

# Rynek bez parkingu, ale z tramwajem?

Data publikacji: 18.03.2014 19:00

Słowo 'koncepcja' od kilku tygodni jest w Cieszynie odmieniana przez wszystkie przypadki. To za sprawą konkursu na koncepcję zagospodarowania dworca PKP. Komisja wybrała swój projekt, internauci swój, a i tak- jeśli będzie realizowany kiedyś jakiś pomysł na to miejsce- to będzie on miał zapewne kształt jeszcze inny. Teraz słowo 'koncepcja' przeniosło się na cieszyński rynek.

W poniedziałek w sali cieszyńskiego ratusza spotkali się mieszkańcy i przedstawiciele cieszyńskiego samorządu. Rozmawiać miano o rynku i jego przyszłym wyglądzie. Czy zainteresowanie tematem było? Z tym można się spierać, bo na spotkanie przybyło kilkudziesięciu mieszkańców i kilku radnych. Byli też szefowie miejskich instytucji m.in. Domu Narodowego i Miejskiego Zarządu Dróg. Kilkukrotnie podczas spotkania zarzucano jego organizatorom, że godzina jest nietrafiona, podobnie jak to, że za mało spotkanie było nagłośnione. Czy jednak więcej osób by przybyło, gdyby odbyło się ono nieco później – to nie jest pewne.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji Ireny Kwaśnej, która przedstawiła historyczne ujęcie rynku i tego, jak zmieniał się przez minione lata. Na wielu fotografiach prezentowała poszczególne ujęcia placu. Pokazano m.in. jak w ubiegłym wieku kursował przez rynek tramwaj, mieścił się tutaj dworzec autobusowy czy wreszcie, jak w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, funkcjonował tutaj parking.

Prowadzący spotkanie, sekretarz miasta Stanisław Kawecki podkreślał, że rynek to nie tylko przestrzeń codziennego użytku, ale przestrzeń zabytkowa z dużym potencjałem turystycznym.

Podczas spotkania zaprezentowano również podział prac, które uszeregowano w siedmiu kategoriach. Są to tematy związane z nawierzchnią rynku oraz powierzchnią dookoła ulicy. Chodzi również o chodniki wokoło, część z nich już została wykonana w ubiegłym roku. Kolejny temat to oświetlenie samego rynku i chodników. W tym punkcie wymieniano także iluminację budynków, w tym także prywatnych.

Rewitalizacja rynku wiąże się również z małą architekturą, w tym ławkami, koszami czy stojakami na rowery. W ten zakres wchodzi również ogródki przed kawiarniami, stragany świąteczne, czy na przykład tablice informacyjne.

Podczas spotkania, jako konieczne podczas remontu płyty rynku, wymieniano również infrastrukturę techniczną i uzbrojenie terenu. Mowa tutaj o trwającym remoncie kanalizacji, ale i o regulacji studzienek i włączów, wykonaniu przyłączy wodnych i kanalizacyjnych dla sezonowych ogródków. Planuje się również wykonanie dodatkowych złączy kablowych na potrzeby organizowanych na samej płycie rynku imprez.

W prezentowanych przez sekretarza miasta założeniach do rewitalizacji rynku wymieniono również prace związane z zielenią. To m.in. utrzymanie istniejącego szpaleru drzew z wymianą głogów, myśli się o dodatkowych pojemnikach na zieleni całoroczną bądź sezonową.

Szóstym punktem związanym z rynkiem była organizacja komunikacji samochodowej. Podczas omawiania tego punktu, pojawiło się wiele głosów krytycznych odnoszących się do istniejącego obecnie parkingu. Radna Halina Bocheńska pytała burmistrza, dlaczego w założeniach do rewitalizacji znowu pojawia się parking na rynku. **Wiem, że to dopiero konsultacje, ale chciałam wyrazić swój niepokój w tej kwestii** – mówiła radna. Odpowiedź, którą udzielił burmistrz, zdziwiła wiele osób. Jak stwierdził wóldarz miasta, miejsca parkingowe, które wyznaczono na płycie rynku, powstały tylko na czas remontu kanalizacji. Jak tłumaczył Szczurek, wiedząc, że remont instalacji podziemnych spowoduje utrudnienia dla kierujących i wiązać się to będzie z brakiem miejsc do parkowania, postanowił ulżyć mieszkańcom, dając im do dyspozycji kawałek rynku. Jak mówił – **Ja tym miejscom na rynku jestem przeciwny. Nie mam schizofrenii, bo sam je wyznaczyłem. Uważam, że na tamten i obecny czas było to jedyne rozsądne rozwiązanie. Nie można na was, mieszkańcach rynku przerzucać ciężaru**

**remontu okolicznych uliczek.** Zdaniem Szczurka po zakończonych pracach przy ul. Szersznika i Olszaka, jeśli tam powstaną dodatkowe miejsca do parkowania, nie będzie się on upierał przy tym, aby na rynku istniał dalej parking. **To słyszymy pierwszy raz** – powiedział na te słowa radny Eugeniusz Raabe. **Zgodzę się, że na czas remontu w jakimś stopniu to może pomóc, ale te 12 miejsc nie rozwiąże problemu braku miejsc do parkowania.** - zaznaczył.

Podczas dyskusji padały również kwestie braku opracowań studium komunikacyjnego dla miasta. Czesław Banot stwierdził, że brakuje również opracowań w kwestii ruchu pieszego. Jego zdaniem trzeba uporządkować ich ruch na rynku, wskazał też brak przejść dla pieszych. **Jeżeli docelowo nie będzie ruchu na rynku, to jaki ma sens tworzenie przejść dla pieszych** – ripostował Szczurek. **Będzie to wyglądało jak miasteczko ruchu drogowego** – dorzucił ktoś z sali. Radny Banot jednak nie dawał za wygraną, **mam na myśli też osoby niepełnosprawne czy niewidome, muszą być jakieś linie wiodące czy ostrzegawcze. To ważne dla takich osób.** - argumentował.

Radna Alicja Wlach pytała o remont mediów pod płytą rynku. **Trzeba robić to kompleksowo. Chodzi o to, żeby niepotrzebnie nie rozrywać położonej nawierzchni. Wiem, że będzie składała się z elementów, które można rozebrać, jednak trudno to ułożyć tak, jak było to pierwotnie ułożone** – argumentowała. **Tak się już dzieje** – zapewniał ją burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek. **Na ile możemy to wymieniamy media, jednak nigdy się nie ma pewności, kiedy jakaś rura pęknie. Pod nowymi chodnikami, już jest ułożona nowa kanalizacja. W części ułożone już są kable do planowanej iluminacji kamienic** – mówił Szczurek.

W dyskusji pojawiła się również kwestia miejsca dla dzieci. **Mamy mało placów zabaw, może postawić na rynku makietę tramwaju, bo teraz poza karmieniem gołębi nie ma tutaj dla nich żadnych atrakcji.** – proponował Czesław Banot. **To wszystko jest do rozważenia, proponuję jednak to wpisać wszystko w formularzu.** - dodał Kawecki.

**Niepokoi mnie to, że spotykamy się dzisiaj, a następne spotkanie będzie, kiedy już pojawi się koncepcja wstępna.** - mówił architekt Tomasz Wysocki. Jego zdaniem, może być już za późno na wprowadzanie zmian. Zdaniem Stanisława Kaweckiego, właśnie po przeanalizowaniu wszystkich propozycji i głosów, które się pojawiają, będzie czas na kolejne spotkanie i rozmowę o tym co przyjąć, a co odrzucić.

Spotkanie, które odbyło się w cieszyńskim ratuszu nie przyniosło odpowiedzi na pytanie, jak będzie wyglądał cieszyński rynek za kilka lat. Trudno też było oczekiwać od razu odpowiedzi na to pytanie. Podpowiedzią dla projektantów, czego oczekują mieszkańcy, ma być formularz, który dzisiaj pojawił się na internetowej stronie miasta. [LINK TUTAJ](#)

Jest to miejsce, w którym każdy może wpisać swoje uwagi i sugestie. Formularz podzielony jest na pięć kategorii. Związane jest to z ogródkami letnimi, handlem okazjonalnym. Pytanie dotyczy też komunikacji na rynku, w tym miejsc do parkowania i dostępności dla samochodów. Uwagi można zgłaszać odnośnie małej infrastruktury, zieleni i oświetlenia. Swoją opinię można wyrazić również na temat barier architektonicznych.

Informacje z internetowego formularza zbierane będą do końca kwietnia. Później poszczególne sugestie będą analizowane. **Na podstawie tych głosów zlecimy opracowanie wstępnej koncepcji. Prawdopodobnie w sierpniu będzie ona gotowa. I wówczas spotkamy się na kolejnym panelu, będzie czas na dyskusję i zmiany. W październiku ma pojawić się efekt końcowy.** – opisuje harmonogram prac nad koncepcją rynku Stanisław Kawecki. Jednak, prawdopodobnie, takich spotkań jak to wczorajsze, będzie więcej, takie też głosy płynęły z dyskusji w ratuszu. **Nie wykluczamy tego, aby dyskutować i spotkać się jeszcze na etapie początkowym opracowania** – dodaje sekretarz.

Formularz, który pojawił się na internetowej stronie miasta, jest dostępny tylko tam. Co mają zrobić osoby, które chciałby wziąć udział w dyskusji, mają pomysł na rynek, ale nie są biegłe w internecie? **Można umówić się z burmistrzem podczas przyjmowania stron, bądź po prostu napisać pismo do urzędu i opisać w nim wszystkie pomysły. Taka forma przekazania opinii jest jak najbardziej akceptowalna** – proponuje Kawecki.